

czwartek, 28.05.2026

Program Peregrynacji Obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Program Peregrynacji Obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Sobota 6 czerwca 2026 r.

- 18.00 – Procesja oktawy Bożego Ciała i przywitanie obrazu,
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa w intencji Rycerzy Kolumba Rady nr 18 103 imieniem św. Jana Pawła II w Opolu oraz ich rodzin

Niedziela 7 czerwca 2026 r.

- 17.45 – Procesja oktawy Bożego Ciała i nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa,
- po Mszach św. przed kościołem zbiórka na pomoc dla ośrodka medycznego zajmującego się kardiologią dziecięcą oraz możliwość zakupu książek o św. Józefie Sebastianie Pelczarze i modlitewniki.

Poniedziałek 8 czerwca 2026 r.

- 18.00 – Procesja oktawy Bożego Ciała
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa z homilią
- 19.15 – Litania i uczczenie relikwii św. Józefa Sebastiana Pelczara

Wtorek 9 czerwca 2026 r.

- 18.00 – Procesja oktawy Bożego Ciała
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa z homilią
- 19.15 – Film w domu katechetycznym: „Najświętsze Serce”

Środa 10 czerwca 2026 r.

- 18.00 – Procesja oktawy Bożego Ciała
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa z homilią
- 19.15 – Litania i uczczenie relikwii bł. Klary Szczęsnej,

Czwartek 11 czerwca 2026 r.

- 18.00 – Procesja i zakończenie oktawy Bożego Ciała
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa z homilią

Piątek 12 czerwca 2026 r. – uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

- 18.00 – Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa
- 18.30 – Msza św. ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa z homilią kończąca peregrynację obrazu

Po co peregrynacja?

Peregrynacja Obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa

W dzieje naszej katolickiej Polski wpisane są od wieków peregrynacje wizerunków zwłaszcza Maryi Matki Jezusa oraz wielkich świętych i błogosławionych Kościoła. Z pewnością bardzo ważnym wydarzeniem dla pogłębienia naszej chrześcijańskiej wiary i tożsamości jest również peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Jezusowego, który nawiedza Rady Rycerzy Kolumba w Polsce. Można stawiać sobie pytanie: dlaczego teraz mamy szczególną potrzebę wpatrywania się w Najświętsze Serce Jezusa? W odpowiedzi na tak postawione pytanie pomagają nam słowa polskiego poety Romana Brandstaettera: „Nic się nie dzieje przedwcześnie, I nic się nie dzieje za późno, I wszystko się dzieje w swym czasie, Wszystko... Wszystkie uczucia, spotkania, odejścia, powroty, czyny, zamiary. Zawsze właściwą godzinę biją Boże zegary”. Poza koniecznością powrotu do odnowienia wśród chrześcijan w Polsce i w nas większego kultu i czci Najświętszego Serca Pana Jezusa aktualną peregrynację obrazu motywują jeszcze dwa wydarzenia, którymi żyje nie tylko Kościół w Polsce, ale również Kościół powszechny. Pierwszym z nich była, wydana 24 października 2024 roku, czwarta encyklika papieża Franciszka zatytułowana *Dilexit nos (Umiłował nas)* o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa, w której zaprosił wszystkich chrześcijan do ponownego odkrycia obrazu Serca Jezusowego. Papież, rozpoczynając encyklikę, zapewniał nas, że Jezusowe „(...) otwarte Serce uprzedza nas i czeka bezwarunkowo na nas, nie stawiając żadnych wstępnych wymagań, aby móc nas kochać i ofiarować nam swoją przyjaźń: On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10). Dzięki Jezusowi „myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16)” (Wstęp). Drugi zaś stanowi miniony „Rok Jubileuszowy 2025”, którego mottem były słowa „Pielgrzymi nadziei”. „Rok Jubileuszowy” był wezwaniem do refleksji nad rolą nadziei we współczesnym świecie, który zmagają się z licznymi wyzwaniami, takimi jak konflikty zbrojne, kryzys ekologiczny czy nierówności społeczne. Była to również okazja do osobistej i wspólnotowej refleksji nad tym, jak chrześcijańska nadzieja może przemieniać życie ludzi i społeczeństw. A w tym pomaga nam wpatrywanie się w Najświętsze Serce Jezusa. W tym zmiennym świecie konieczne jest – twierdził papież Franciszek – aby znów mówić o sercu; by dążyć tam, gdzie każda osoba, każdej kategorii i stanu, dokonuje własnej syntezy; tam, gdzie konkretne osoby mają źródło i korzeń wszelkich innych swoich sił, przekonań, pasji, wyborów. Poruszamy się jednak w społeczeństwach masowych konsumentów, którzy żyją z dnia na dzień, zdominowani przez rytmy i hałasy technologii, bez większej cierpliwości dla procesów, których wymaga wnętrze. W dzisiejszym społeczeństwie, człowiek „może zagubić centrum – centrum samego siebie” (n. 9). „Tylko zaczynając od serca, nasze wspólnoty zdołają zjednoczyć różne umysły i wole oraz uspokoić je, aby Duch mógł nas prowadzić jako sieć braci, ponieważ uspokojenie jest również zadaniem serca. Serce Chrystusa jest ekstazą, drogą wyjścia, darem, jest spotkaniem. W Nim stajemy się

zdolni do zdrowych i szczęśliwych relacji oraz do budowania Królestwa miłości i sprawiedliwości na tym świecie. Nasze serce zjednoczone z Sercem Chrystusa jest zdolne do takiego społecznego cudu”(n. 28). Jak najowocniej przeżywać spotkanie z wizerunkiem Najświętszego Serca Jezusowego? Pierwszym i podstawowym warunkiem jest posiadanie przez nas wiary. Żyjący w XIV wieku św. Bernard ze Sieny (1380-1444), prezbiter, któremu bardzo bliski był kult Najświętszego Serca Jezusa, a zwłaszcza Najświętsze Imię Jezusa, twierdził, że: „Konieczna jest wiara. Bez niej jesteś podobny do człowieka, który bez lampy przedziera się przez ciemności nocy lub kroczy bezmyślnie z zamkniętymi oczami po krawędzi zawrotnej przepaści. Nawet najznakomitszy umysł nie zdoła pojąć tajemnic Bożych. Kto liczy na własne zdolności, powierza swe losy niewidomemu przewodnikowi, usiłuje zbudować dom bez fundamentów, chce przedostać się do domu przez dach zamiast wejść bramą”. O potrzebie wiary mówiła również urodzona w Radomiu mistyczka Wanda Malczewska, która przestrzegała: „Naród, który buduje system bezbożny i pozbawia się wiary, nie tylko że nie rozwiąże nigdy żadnych problemów społecznych, ale stanie się ze swej natury zarzewiem nienawiści, przemocy, zdziczenia obyczajów i pogardy człowieka we wszystkich jego przejawach z okrucieństwem wojny włącznie”. Prośmy, kontemplując peregrynujący obraz Najświętszego Serca Jezusa, aby ta wizja nie dotknęła naszej Ojczyzny. Wpatrując się w oblicze Najświętszego Serca Jezusowego, musi nam obok wiary towarzyszyć nadzieja, ta zanurzona w Nim, Najświętszym Sercu Jezusa. Ta nadzieja chrześcijańska, o której św. Paweł powie, że: „ (...) zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Przywołany już przez nas Bernard ze Sieny, wpatrzony w oblicze Chrystusa, modlił się słowami pełnymi nadziei: „Przez Ciebie przebaczenie grzechów, zwycięstwo nad przeciwnikami zbawienia. W Tobie wyzwolenie od naszych słabości, umocnienie, pogoda ducha wśród cierpień i przeciwności. (...) Twój płomienny żar rozpala szlachetne pragnienia. Ty zapewniasz skuteczność naszym modłom. Ty napawasz rozkoszą dusze o Tobie rozmyślające”. Wreszcie kontemplując obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, konieczna jest miłość. Papież Benedykt XVI mówił, że: „tajemnica miłości Boga do nas nie jest tylko treścią nabożeństwa do Serca Jezusowego; leży ona także u podstaw wszelkiej prawdziwej duchowości chrześcijańskiej”. Miłość wpisana w Jego oblicze pełne dobroci i nieskończonej miłości, jak uczy nas Litania do Najświętszego Serca Jezusowego, która nie zna zmęczenia, uprzedzeń i barier, otwierając Serce Jezusowe każdemu, kto Go szuka, uczyć nas będzie apostołstwa nawet pośród tych, którzy po ludzku na to nie zasługują. Tak na miłość Boga spoglądał św. Jan od Krzyża (1542-1591), karmelita i mistyk, który mówił: „Wszystko już powiedziałem przez Słowo będące moim Synem i nie mam już innego słowa. (...) Odnajdziesz w Nim o wiele więcej niż to czego pragniesz i o co prosisz. (...) Jeśli na Niego wejrzysz, znajdziesz wszystko w pełni”. Takiej miłości płynącej z oblicza Najświętszego Serca Jezusowego, cierpliwego i wielkiego miłosierdzia, nie może zabraknąć w naszym rycerskim działaniu. Wpatrzeni, adorując peregrynujący obraz Najświętszego Serca Jezusowego, prośmy „aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu”.